



### NATIONAL HERITAGE AS A TOOL IN THE HANDS OF THE ISLAMIC STATE

The text is devoted to the attacks of the Islamic State on objects comprising its national heritage, which are also used as sources of revenue. ISIL operations against relics of ancient civilizations, but also directed at those factions of Islam which are not tolerated by the extremists, are planned acts of destruction, aiming at gaining extensive media coverage. At the same time, planned destruction comprises only those objects which cannot be sold on the black market due to their size or simply because they are not genuine. Illegal excavations and trade in historic objects are an important source of revenue for the caliphate, supplementing the profits from selling crude oil. Pillage takes place in hiding, while destruction, as part of the ideological programme directed both at people of the same religion and religious opponents, as well as the Western civilization, takes place in front of cameras and takes advantage of social media. Examples of such action are the partial destruction of the Mosul museum collection and of the Nergal Gate in Niveh. International organizations are completely helpless in the face of unprecedented acts of barbarity and both the forms of pressure and the procedures that had hitherto been agreed upon internationally are useless when dealing with an opponent who does not respect humanitarian norms and has no sense of civilizational bonds with any social group apart from their own. This way of breaking any rules of civilized war puts the Western world in a situation without precedent.

1. Niszczenie najlepiej zachowanego lamassu w Bramie Nergala w Niniwie, źródło: youtube.com

MARCIN SABACIŃSKI

# DZIEDZICTWO KULTUROWE JAKO NARZĘDZIE W RĘKACH TZW. PAŃSTWA ISLAMSKIEGO

**W** zamyśle autora niniejszy tekst miał być poświęcony destrukcji obiektów archeologicznych i problemowi obrotu zabytkami archeologicznymi na obszarach zajętych przez Państwo Islamskie. Wydawało się, że medialnie nagłośniony fakt zniszczeń dokonanych w muzeum w Mosulu i w starożytnych miastach Niniwie i Hatrze jest jednym z najważniejszych w wojnie kulturowej prowadzonej przez dżihadystów. Jednak był to jedynie wierzchołek góry lodowej. Wejście w świat mniej spektakularnych doniesień, strzępków informacji i często

sprzecznych danych o działaniach islamistów ukazało bezprzykładny ogrom barbarzyństwa, w przypadku którego rabunkowa eksploatacja dziedzictwa archeologicznego jest tylko elementem całości. Zakres tekstu musiał być zmodyfikowany; nie dało się zignorować faktów, które nie mają precedensu.

Nasze wyobrażenia o współczesnym świecie zostały zdominowane przez europocentryzm i zasady osadzone w zachodnioeuropejskim systemie wartości. Uznaliśmy, że znany nam świat osiągnął poziom rozwoju cywilizacyjnego, który pozwala na zachowanie ustalonych reguł nawet w sytuacjach głębokiego kryzysu, wywołanego konfliktem zbrojnym i okupacją. Zdając sobie sprawę z ich grozy, masowo doświadczeni kataklizmem II wojny światowej, dokładnej niż niegdyś ustaliliśmy reguły prowadzenia wojen, przyjmując za pewnik, że cały



2. Apamea, obszar antycznego miasta; po lewej stronie zdjęcie satelitarne przed destabilizacją regionu, po prawej stronie zdjęcie po upływie roku, z widocznymi wkopami wykonanymi przez złodziei zabytków, źródło: Google Earth

świat będzie realizował te szczytne założenia i dążył do wypełnienia obowiązków narzuconych przez światowych przywódców. Obiecaliśmy sobie, że wojna totalna, polegająca na bezwzględnym fizycznym eliminowaniu przedstawicieli innych narodowości, mniejszości wyznaniowych, etnicznych i kulturowych oraz zacieraniu śladów ich dziedzictwa, nigdy nie powróci. Przez dziesięciolecia żyliśmy w przeświadczeniu, że ustalono granice barbarzyństwa, których przekroczenie jest niemożliwe i automatycznie pociągnie zdecydowaną i silną reakcję. Okazało się jednak, że żyjemy w świecie iluzji. Cywilizowany świat nie potrafi wyegzekwować przestrzegania reguł, które sam narzucił. Zasady były łamane we wszystkich konfliktach prowadzonych po uchwaleniu konwencji haskiej, także tych, które miały miejsce stosunkowo niedawno. Najpoważniejszym sygnałem dla Europy była wojna w Jugosławii, gdzie oprócz wszelkiej maści zbrodni wojennych dokonywano planowanych ataków na dobra kultury wszystkich stron konfliktu. Symbolem tych działań stał się kamienny most w Mostarze, rozpięty nad rzeką Neretwą, pomiędzy dzielnicami zamieszkałymi przez Serbów i Chorwatów, zburzony w listopadzie 1993 r. i zrekonstruowany 11 lat później. Ta wojna po raz pierwszy obnażyła bezradność organizacji międzynarodowych. Bez refleksji zaakceptowaliśmy kompromitację wojsk ONZ w Srebrenicy, gdzie na oczach holenderskiego oddziału tzw. błękitnych hełmów miała miejsce masakra ludności cywilnej. Podobnie nieskuteczne okazały się misje w Rwandzie i Darfurze, gdzie nie zapobiegnięto w żaden sposób wymordowaniu setek tysięcy osób.

Bezradność cywilizowanego świata w obliczu ludobójstwa jednoznacznie wskazuje, że organizacje międzynarodowe nie są w stanie wypełnić swoich obowiązków ani w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej, ani tym bardziej ochrony zasobów dziedzictwa. Jest to problem, który stał się szalenie aktualny w sytuacji nowego zagrożenia, przekraczającego wymiar wspomnianych wyżej konfliktów.

Wręcz z rozprzestrzenieniem się samozwańczego kalifatu tzw. Państwa Islamskiego stanęliśmy w obliczu bezwzględnej wojny cywilizacyjnej na miarę średniowiecznych krucjat. Wojny totalnej, która skierowana jest przeciwko całej cywilizacji Zachodu oraz tym współplemieńcom, którzy nie chcą diametralnie zmienić światopoglądu, stylu życia, praktyk religijnych i czynnie przyłączyć się do odgrywanego teatru barbarzyństwa. Dziedzictwo kulturowe gra w tym konflikcie nieposłednią rolę, jako źródło finansowania wojny oraz element propagandowy zarówno wobec współtowarzyszy, jak i oponentów. Stanowi też ważną część wojny ideologicznej ze społeczeństwem Zachodu, w dużym stopniu już znieczulonym na przelew krwi ludzi należących do innego kręgu kulturowego, jednak wciąż uznającym znaczącą część ich cywilizacyjnego dorobku za wspólny.



3. Islamiści niszczą współczesny cmentarz w al-Thawra, fot. Gola Press



4. Beczki z materiałem wybuchowym na zabytkowym reliefie asyryjskim w Nimrud, w głębi widoczne świeże uszkodzenia, fot. AP



5. Ormiańska katedra Matki Boskiej Miłosiernej (św. Rity) w Aleppo po ostrzale moździerzowym, źródło: www.armenianweekly.com

Państwo Islamskie jest organizacją terrorystyczną, która ewoluowała od 2003 r., kiedy powstała jako odnoga Al-Kaidy w Iraku. Jej członkami są sunnici, wyznawcy jednego z najliczniejszych odłamów islamu, jednak w tym przypadku reprezentujący najbardziej ortodoksyjny nurt religijny, oparty na politycznym i wyznaniowym ekstremizmie. Początkowo istniało pod nazwą Islamskie Państwo w Iraku (ISIS), następnie jako Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (ISIL). Oprócz walki partyzanckiej i działalności terrorystycznej skierowanej przeciwko krajom Zachodu, Państwo Islamskie niemal spowodowało w Iraku wojnę religijną z szyitami, wyznawcami odrębnego odłamu islamu. W Syrii wystąpiło zaś zbrojnie przeciwko prezydentowi Baszarowi al-Asadowi, jego opozycji w postaci Wolnej Armii Syrii, jak też mniejszości kurdyjskiej. Agresję skierowano także przeciwko mniejszościom wyznaniowym i etnicznym, m.in. chrześcijanom, alawitom, jazydom, a nawet sunnitom opierającym się przyjeźcu zasad dżihadystów.

29 czerwca 2014 r. Państwo Islamskie proklamowało powstanie kalifatu ze stolicą w Rakce, jego aktualny przywódca Abu Bakr al-Baghdadi ogłosił się kalifem i wezwał do posłuszeństwa wszystkich muzułmanów na świecie. Działania te spotkały się ze sprzeciwem świata islamskiego. We wrześniu 2014 r. w internecie pojawił się list otwarty do al-Baghdadiego i jego zwolenników, podpisany przez 126 czołowych myślicieli islamu. Samozwańczego kalifa oskarżono o wypaczenie zasad religijnych, obrazę islamu i uzurpację tytułu<sup>1</sup>. Pomimo odrzucenia przez zasadniczą część współwyznawców Państwo Islamskie wciąż ekspanduje i bezwzględnie realizuje swój religijno-polityczny program. Jak już wspomniano, jednym z narzędzi jest atak na starożytne i średniowieczne dziedzictwo kulturowe obcych ideowo grup społecznych oraz szyitów i umiarkowanych sunnitów. Mimo całej swej brutalności jest to atak planowy i dobrze przemyślany. Poza podbudowaną ideologicznie destrukcją mauzoleów i grobowców związanych ze zwalczanymi odłamami islamu działania wymierzone w obiekty spuścizny kulturowej realizowane są tak, aby osiągnąć jak najszerszy efekt medialny, a jednocześnie nie pozbawić ISIS zysków z ewentualnej sprzedaży zabytków na czarnym rynku. Zagadnienie wybiórczej agresji dżihadystów wobec skarbów kultury zostanie szerzej omówione na przykładzie wydarzeń w muzeum w Mosulu, jednak w pierwszej kolejności należy nakreślić pewien obraz ogólny.

Państwo Islamskie zajmuje tereny Iraku i Syrii, na których znajdują się tysiące stanowisk archeologicznych i innych zabytków, włączając w to najważniejsze obiekty wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, jak Hatra, Palmyra czy zamek Crac de Chevaliers. Planowy rabunek dziedzictwa archeologicznego odbywał się w Iraku od czasu destabilizacji regionu związanej z interwencją państw zachodnich, a w Syrii od rozpoczęcia wojny domowej z reżimem Baszara al-Asada. Należy pamiętać, że społeczeństwo krajów arabskich nigdy nie identyfikowało się z dziedzictwem starożytności i antyku, które odbierano tam jako obce, „nieislamskie”. W efekcie tego, w sytuacji osłabienia struktur państwa, mniej lub bardziej zorganizowane grupy rabusiów rozpoczęły intensywną eksploatację stanowisk archeologicznych. Powstał i utrwalił się system pośredników, paserów i przemytników oraz ustaliły drogi przerzutu obiektów na zachód oraz w kierunku państw Zatoki Perskiej, na kontynent azjatycki. Jeszcze przed ekspansją Państwa Islamskiego uznawano skalę tego procederu za zatrażającą. Niemal cały naukowy świat archeologiczny obie-



6. Posągi królów Harty, źródło: Fuad Safar and Muhammad Ali Mustafa, *Hatra: The City of the Sun God*, Ministerstwo Kultury Syrii, 1974, s. 208–210

gły zdjęcia satelitarne antycznego miasta Apamea w Syrii, gdzie między latem 2011 r. a wiosną 2012 na nienaruszonym dotychczas terenie pojawiły się tysiące wkopów rabunkowych (il. 2). A mówimy tylko o jednym stanowisku archeologicznym. Proceder kwitł, jednak dopiero islamisci w pełni wykorzystali niechlubny potencjał tkwiący w wypracowanych już mechanizmach. Według danych irackiego ministerstwa turystyki z września 2014 r. ok. 4,5 tysiąca miejsc historycznych zostało uszkodzonych lub obrabowanych, a w przypadku Syrii szacuje się, że w strefie działań wojennych znalazło się 90 procent obiektów dziedzictwa kulturowego<sup>2</sup>. Obecnie nielegalny handel obiektami dziedzictwa, pochodzącymi przede wszystkim z rabunkowych wykopalisk, przynosi Państwu Islamskiemu dochody, które plasują się na drugim miejscu po profitach z zajętych przez nie pól naftowych<sup>3</sup>. Bardzo trudno jest to oszacować, ale według Rady Bezpieczeństwa ONZ zyski ISIS z handlu ropą oscylują między 0,8 a 1,6 miliona dolarów dziennie<sup>4</sup>. Dochody z obrotu obiektami dziedzictwa muszą być niższe, jednak dostępne dane przerażają. Jeszcze w 2014 r. dziennik „The Guardian”, powołując się na dane wywiadu, podał informację, że jedynie w okolicy al-Nubuk, na zachód od Damaszku, zyski z handlu antykami wyniosły 36 milionów dolarów<sup>5</sup>. Proceder eksploatacji dziedzictwa został doskonale zorganizowany. Nie niszcząc istniejących czarnorynkowych mechanizmów, Państwo Islamskie obłożyło działających już rabusiów 20-procentowym podatkiem<sup>6</sup>, na niektórych obszarach wręcz inicjując rabunek przy udziale dobrze opłacanych lokalnych archeologów. Na początku lata 2015 r. powstało nawet Ministerstwo



7. Muzeum w Mosulu, oryginalne posągi królów Hatry, źródło: youtube.com



8. Muzeum w Mosulu, zniszczony posąg asyryjski, najprawdopodobniej gipsowa kopia, źródło: youtube.com

Cennych Zasobów (Ministry for Precious Resources) mające na celu usprawnienia działania poszczególnych lokalnych „ministerstw”, które dotychczas wydawały opieczetowane pozwolenia na rabunkowe wykopiska (działo się tak w miastach Dajr az-Zaur czy Aleppo)<sup>7</sup>. Przystosowanie i rozwój istniejących już mechanizmów przestępczych do bieżących potrzeb nie sprawiły im trudności. Poszczególni członkowie ISIS mogli aktywnie działać na nielegalnym rynku na długo przed powołaniem kalifatu. W maju 2015 r. siły specjalne USA przeprowadziły na terenie Syrii akcję, w której zginął Abu Sajjaf, wysoko postawiony członek Państwa Islamskiego, odpowiedzialny za handel ropą we wschodniej części kraju. W jego domu komandosi zabezpieczyli ponad 400 zabytków, w tym kilkaset złotych i srebrnych monet z wczesnego średniowiecza, fragmenty glinianych naczyń, pieczęcie cylindryczne z Nimrud, oraz 500-letnie aramejskie teksty religijne. Na trzech kamiennych pieczęciach widniały sygnatury Muzeum Narodowego w Bagdadzie. Okazało się, że zostały skradzione w 2003 r. podczas rabunku placówki. Obecnie trwają dyskusje nad ustaleniem, czy były tam także podróbki zabytków. W domu Abu Sajjafa zabezpieczono również dokumenty poświadczające jego udział w nielegalnym obrocie zabytkami od lat 80. XX w.<sup>8</sup>.

Wiadomości na temat działań ISIS na okupowanych terenach docierają do nas bardzo wybiórczo. Znalezienie się w strefie wpływów kalifatu oznacza odcięcie od świata zewnętrznego. Większość informacji podawanych przez media pochodzi od samych islamistów, którzy znakomicie posługują się internetowymi środkami przekazu. Niemniej jednak ich nacechowane ideologią posty na Facebooku i Twitterze są sukcesywnie usuwane przez administratorów i mają ograniczoną siłę oddziaływania. Dlatego tak ważnym elementem wojny ideologicznej prowadzonej przez dżihadystów jest demonstracyjne niszczenie obiektów dziedzictwa, co, dzięki zaangażowaniu mediów, pozwala im pozostać w sferze zainteresowania odbiorców o wiele dłużej.

Bardzo trudno jest sporządzić bilans strat. W zachodnich mediach pojawiają się niepotwierdzone informacje, jednak, opierając się na doniesieniach organizacji pozarządowych i zespołów naukowców monitorujących zagrożenia, można pokusić się o przedstawienie wycinka problemu. Od około roku, niemal co kilka dni pojawiały się doniesienia o równaniu z ziemią meczetów, islamskich grobowców i kaplic, a także o ra-

bunku obiektów archeologicznych i destrukcji innych typów zabytków. W samej Syrii Dyrekcja Generalna Starożytności i Muzeów już w lutym 2015 r. szacowała liczbę zniszczonych stanowisk archeologicznych i zabytkowych budynków na 758<sup>9</sup> i bez wątpienia nie były to pełne dane. Wyliczenie wszystkich strat, które udało się potwierdzić, przekracza możliwości niniejszego tekstu. Jednak same statystyki mogą nie budzić właściwych emocji, dlatego, żeby choć w części uświadomić sobie skalę tej tragedii, warto zapoznać się z listą ataków na obiekty dziedzictwa zarejestrowanych jedynie w styczniu 2015 r. Dane zostały zebrane przez międzynarodowe grono ekspertów skupione w nieformalnej grupie Syrian Heritage Initiative, która od września 2014 do czerwca 2015 r. publikowała w internecie tygodniowe raporty dotyczące problemów dziedzictwa Syrii oraz Iraku.

Raporty ze stycznia 2015 r. zawierały następujące dane<sup>10</sup>:

- W styczniu upublicznilo informacje o nielegalnych wykopiskach na terenie średniowiecznego zamku Qual'at at Raba w prowincji Dajraz-Zaur, przeprowadzanych w 2014 r.
- W 2014 r. miał miejsce postępujący i zakrojony na szeroką skalę rabunek i dewastacja hellenistycznego i rzymskiego miasta Dura Europos, co zadokumentowano w styczniu 2015 r.
- 6 stycznia Państwo Islamskie wysadziło w powietrze XIX-wieczne hospicjum (Tekkiye) szejka al-Rawiego w prowincji Dajr az-Zaur<sup>11</sup>.
- 7 stycznia organizacja Dżabhat al-Nusra, będąca częścią Państwa Islamskiego, zniszczyła mauzoleum imama Nawawi w Nawa, w prowincji Deera. Mauzoleum było budynkiem nowożytnym, posadowionym nad grobem imama z XIII w.
- Opublikowano informację o zniszczeniach na stanowisku archeologicznym datowanym od epoki brązu po średniowiecze w Tell-Atarib w prowincji Aleppo. Rabunek został zadokumentowany w grudniu 2014 r.<sup>12</sup>.
- Podano informację o zniszczeniu przez ISIS nowożytnego cmentarza w pobliżu miasta al-Thawra w prowincji Rakka. Zdjęcia z destrukcji zostały użyte w mediach społecznościowych i na stronach ISIS (il. 3).
- ISIS upubliczniło zdjęcia ze zniszczenia grobowca, w którym pochowany został zmarły w 1920 r. Abed al-Qader Bek al-Azm ibn Ahmed Mouayd Pasza.



9. Łuk triumfalny w Palmyrze przed zniszczeniem, fot. Wikipedia/Bernard Gagnon



10. Świątynia Baal-Szamina w Palmyrze przed zniszczeniem, fot. Wikipedia/Bernard Gagnon

- 9 stycznia Państwo Islamskie celowo ostrzelało z moździerzy katedrę Matki Boskiej Miłosiernej (znaną również jako katedra św. Rity) obrządku ormiańskiego w Aleppo (il. 5). Katedra pochodzi z roku 1840.
- Podano informację o rabunkowych wykopaliskach w XIII-wiecznej twierdzy Qualaat Najm w prowincji Aleppo, prowadzonych przez uzbrojony gang używający buldożerów.
- Upubliczniono informacje o rabunku stanowisk archeologicznych przy pomocy buldożerów w prowincji Dara. Wymieniane są następujące stanowiska: Tell al-Ash'ari, Tell Umm-Horan, Tell Ashtara, Tell al-Samn, Tell al-Hara, Tell al-Jmou, Tell al-Beit Akar, Tell al-Shihab.
- 18 stycznia w Aleppo Państwo Islamskie zniszczyło nowożytny grobowiec szejka Mohammada Nabhan, Jami' al-Kiltawiyya i jego rodziny oraz wyjęło z niego szczątki zmarłych.
- Ujawniono zdjęcia ze wysadzenia w powietrze nowożytnego mauzoleum sufickiego we wsi al-Huquf w prowincji Suweida<sup>13</sup>.
- Upubliczniono informacje o rabunku i dewastacji Resafy (Sergiopolis), bizantyjskiego miasta-fortecy położonego 30 km na południe od Rakki.
- Upubliczniono informacje o celowym zniszczeniu kaplic i świątyni sufickich w północno-wschodniej i centralnej części Iraku. Wymienia się kaplice: Sa'ida Hamad Mahmud al-Naimi in Salahuddin, Sa'ida Saleh Ibrahim Al-Naimi, Saida Novh, Sa'ida Saleh Al-Naimi i szejka Yahya. Większość z nich pochodzi z epoki nowożytnej, jednak potwierdzono również zniszczenie XI-wiecznego mauzoleum Imam Dur niedaleko miasta Samarra<sup>14</sup>.

Styczeniowe raporty kończą się informacją o działaniach Państwa Islamskiego w bibliotekach w Mosulu. Bojownicy wkroczyli do Centralnej Biblioteki Mosulu wywieźli z niej ok. 2 tysięcy woluminów, pozostawiając jedynie książki o tematyce religijnej. Splądrowano również Bibliotekę Uniwersytecką, Muzeum Bibliotekę Sunnicką, Bibliotekę Kościoła Łacińskiego i Bibliotekę Zakonu Dominikanów. Za utracenie uważa się książki traktujące o filozofii, sporcie, zdrowiu, kulturze, literaturę dziecięcą i poezję. Zniszczono zbiór irackich gazet z początku XX w., mapy i woluminy z okresu Imperium Osmańskiego oraz księgozbiory stu prominentnych rodzin przekazane w darze. Setki książek spalono na uniwersytecie na oczach studentów, a pozostałe wywieziono ciężarówkami-chołodniami zarejestrowanymi w Syrii. Ogłoszono również, że ukrywanie manuskryptów karane będzie śmiercią. Chodziło o uniknięcie sytuacji

z 2003 r., gdy w zawierusze wojennej cenne rękopisy w obawie przed szabrem przechowywane były w prywatnych domach<sup>15</sup>.

Następne tygodnie przyniosły kolejne informacje o zniszczeniach i rozpaczliwych próbach zabezpieczenia obiektów dziedzictwa przed dewastacją<sup>16</sup>, jednak międzynarodowa opinia publiczna została zelektryzowana dopiero w momencie ataku dżihadystów na starożytne zabytki w muzeum w Mosulu i w Niniwie.

Dewastację muzealiów pokazano publicznie 26 lutego 2015 r. na nagraniu opatrzonym ideologicznym komentarzem, co spowodowało, że odbiła się ona szerokim echem w całym cywilizowanym świecie. Analiza dokonanych zniszczeń pozwala jednak stwierdzić, że, wbrew początkowym ocenom, jedynie część zbiorów muzeum uległa zniszczeniu, a wśród uszkodzonych obiektów wiele nie było oryginałami. Jeszcze w 2003 r. ok. 1,5 tysiąca eksponatów z Mosulu przeniesiono do muzeum w Bagdadzie, a część zastąpiono kopiami. Znakomitą większość widocznych na nagraniu obiektów można podzielić na dwie grupy – na zabytki asyryjskie z Niniwy, Chorsabadu i Balawat oraz na pochodzące z rzymskiego okresu funkcjonowania starożytnego miasta Hatra. Oglądając film, widzimy też użycie młotów pneumatycznych do rozbicia monstrualnych posągów znajdujących się na świeżym powietrzu. Jest to nagranie z Niniwy, jednego z największych miast starożytnej Mezopotamii, stolicy Asyrii, miasta znanego ze Starego Testamentu. Kadrem objęto jedną z północnych bram metropolii, wybudowaną pomiędzy 704 a 690 r. p.n.e. bramę Nergala. Po obu jej stronach stoją kamienne *lamassu* – uskrzydłone byki z ludzkimi głowami. Lewy, uszkodzony w górnej partii jeszcze za czasów Imperium Otomańskiego pozostał, jak się wydaje, nienaruszony przez islamistów. Prawemu przy pomocy młota pneumatycznego zniszczono część twarzową (il. 1). W głębi bramy stoją dwa kolejne, dużo gorzej zachowane, byki. Lewy, już wcześniej bez części głowy powyżej nosa, został rozbity na drobne kawałki. Prawemu rozłupano na dwie połowy głowę, jedną część, która zachowała się ze starożytności.

Analiza zniszczeń wewnątrz pomieszczeń muzealnych w Mosulu wskazuje, że najprawdopodobniej oszczędzono wiele przedmiotów w części asyryjskiej, takich jak okucia bramy miasta Balawat czy reliefy z Dur-Szarrukin (Chorsabadu). Bez wątplenia zniszczono posąg z okresu panowania Sargona II (722–705 r. p.n.e.), który po rozbiciu wygląda na wykonany z gipsu (il. 8). Być może jest tylko rekonstrukcją posadowioną na oryginalnej bazie<sup>17</sup>. Na nagraniu nie pokazano większości sekcji asyryjskiej i, co ciekawe, skrzydła ze sztuką islamu.



11. Świątynia Bela w Palmyrze przed zniszczeniem, fot. Wikipedia



12. Detonacja w świątyni Baal-Szamina w Palmyrze, źródło: www.express.co.uk

Można przypuszczać, że zabytki te oszczędzono i przeznaczono na sprzedaż. W dużo większym stopniu zniszczone zostały posągi ze starożytnej Hatry. Jest to miasto, które w okresie rzymskim stanowiło część królestwa Partów, a jego położenie na szlaku handlowym pomiędzy krainami wschodu a Cesarstwem Rzymskim spowodowało wytworzenie się unikalnego stylu w sztuce, łączącego wpływy obu kręgów kulturowych. Obecnie Hatra jest jednym z obiektów wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Z okresu rzymskiego znamy z Hatry 27 posągów królewskich (il. 6). Cztery z nich zostały zniszczone w muzeum w Mosulu. W pierwszych sekundach nagrania widzimy dwie rzeźby przedstawiające mężczyzn w spiczastych czapkach. Inskrypcja posągu po prawej stronie wskazuje, że jest to „król Uthal, miłosierny, szlachetny sługa Boży przez Boga błogostawiony”. Prawy król pozostaje bezimienny. Oba przedstawienia zostają rozbite (il. 7). Trzeci zniszczony posąg królewski to król Sanatrūq II, czwarty identyfikujemy jako monarchę tylko po utrzymanym przez niego orle (symbolizującym boga Szamasza). Oprócz tego zniszczono dwa posągi partyjskich możnych z I w. n.e. oraz posąg podpisany imieniem Makai ben Nashri. W tej części muzeum rozbite zostały też kopie rzeźb przechowywanych w Bagdadzie: posąg Herkulesa i posąg bogini z kulą w ręku. Zniszczono również kilka mniejszych przedstawień figuralnych, takich jak rzeźba orła i „maska” z murów Hatry, nie wiadomo jednak, czy były oryginalne. Oryginalne „maski”, które pozostały na murach miasta, w późniejszym okresie również uszkodzono, a te, do których nie dało się dosięgnąć z drabiny, ostrzelano. Nie wiadomo, jaki los spotkał rzeźbę Wenus i posąg Nike przewijające się na nagraniu<sup>18</sup>. Można żywić nadzieję, że ocalały. W przypadku posągów z Hatry dokonane zniszczenia można liczyć w dwójnasób, ponieważ zabytki odkryte w tym mieście nie zostały dotychczas odpowiednio opracowane naukowo.

Destrukcja obiektów dziedzictwa nie ustaje. W mediach wciąż pojawiają się informacje o planowych zniszczeniach w miejscach takich jak Palmyra, Aszur, Nimrud, Hatra, Chorsabad czy Sergiopolis, jednak na rozwinięcie tego wątku już nie wystarczy tu miejsca.

Być może nadszedł moment, żeby zastanowić się nad skutecznością międzynarodowego prawa w zakresie ochrony dziedzictwa, jego egzekucją i realnymi kompetencjami organizacji międzynarodowych. Ani Rada Bezpieczeństwa ONZ, ani tym bardziej UNESCO nie są w stanie wywrzeć żadnego wpływu na islamistów. Ulegliśmy iluzji istnienia globalnej wioski, która miała opierać się na pewnych wspólnych wartościach, a w rze-

czywistości polega na masowym przejmowaniu technicznych zdobyczy cywilizacji w celu podniesienia standardów codziennego życia, bez zmian w światopoglądzie, mentalności, a często też bez zmian swoiście pojmowanych zasad religijnych. Może, czując się zbyt bezpiecznie, przez zaniechanie, wybieranie mniejszego zła i przedkładając czysty rachunek ekonomiczny nad reakcję, sami siebie skazemy na kulturowy niebyt i upadek znanego nam, poukładanego świata. Sami łamiemy reguły, które miały nam zapewnić bezpieczeństwo. Przecież dochody Państwa Islamskiego ze sprzedaży ropy i zabytków nie pochodzą z rynku wewnętrznego. Europa i Stany Zjednoczone Ameryki są jednymi z głównych odbiorców tych dóbr, a sankcje ONZ niewiele w tym względzie zmieniają. Tylko w ostatnim roku import syryjskich zabytków do USA wzrósł o 130 procent<sup>19</sup>. Hipokryzja „cywilizowanego” Zachodu tym bardziej przeraża, że przecież jest to bezpośrednio finansowanie terroryzmu, udostępnianie ogromnych środków bezwzględny fanatykom. Pisząc o stratach dziedzictwa, zmuszony byłem pominąć inne aspekty wojny z Państwem Islamskim, lecz nie oznacza to, że ich nie zauważyłem. Publiczne egzekucje, morderstwa kobiet, dzieci i jeńców wojennych, handel ludźmi i niewolnictwo seksualne, terror religijny i zarządzanie okupowanymi terenami przez przemoc to zbrodnie, przy których śmieszne wydaje się oburzenie na zniszczenia zabytków. Trwanie w samozadowoleniu i poczuciu bezpieczeństwa, prowadzenie jałowych dysput przy uspokajającym przekonaniu o wyższości cywilizacyjnej i technologicznej nie są niczym nowym. Podobnie bezsilne i nieudolne w zderzeniu z determinacją barbarzyńców było Cesarstwo Rzymskie. Historia jak zwykle niczego nas nie nauczyła.



W czasie, gdy złożony do redakcji artykuł czekał na korektę i opublikowanie, dokonano kolejnych aktów barbarzyństwa. W Palmyrze, antycznym mieście z listy światowego dziedzictwa UNESCO, zniszczono przy pomocy materiałów wybuchowych dwie świątynie z okresu rzymskiego – Bela i Baal-Szamina – oraz trzy wieże grobowe. Wysadzono także najbardziej reprezentacyjny obiekt miasta – łuk triumfalny z przełomu II i III w. Ale to nie wszystko. Dokonano zabójstwa dyrektora muzeum Palmyry Chalida al-Asaada. 82-letni archeolog, który przez czterdzieści lat pełnił funkcję naczelnego konserwatora Palmyry i współpracował ze wszystkimi ekspedycjami wykopaliskowymi, w tym z misją polską, został aresztowany przez



14. Chalid al-Asaad, archeolog zamordowany przez dżihadystów, zdjęcie z 2002 r., źródło: the.guardian.com, fot. Marc Deville/Gamma Rapho via Getty Images

Państwo Islamskie. Był więziony i przesłuchiwany przez blisko miesiąc. Bezskutecznie próbowano wydobyć od niego informacje o miejscu ukrycia zbiorów muzealnych<sup>20</sup>. 18 sierpnia 2015 r. został zamordowany przez ścięcie głowy, a jego ciało powieszono na jednej z antycznych kolumn Palmyry.

Zmianie uległo całe geopolityczne tło konfliktu, w ciągu kilku tygodni zupełnie nieprzygotowana Europa stanęła w obliczu masowego exodusu ludności z destabilizowanych wojną państw świata arabskiego i Afryki. Znaczącą część wśród dzie-



15. Wieża Elabel, jedna z trzech wież grobowych zniszczonych w Palmyrze, fot. Wikipedia

siątków tysięcy emigrantów stanowią obywatele Syrii i okupowanych przez ISIS obszarów Iraku. Zintensyfikowano naloty na obiekty ISIS, a do konfliktu włączyła się Rosja, która rozpoczęła własną kampanię zbrojną, niezależnie od dotychczasowych uczestników konfliktu. Sytuacja zmienia się niemal z tygodnia na tydzień, a najbliższa przyszłość stała się trudna do przewidzenia.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> <http://www.national-geographic.pl/aktualnosci/pokaz/muzulmanie-do-panstwa-islamskiego-obrazacie-islam/> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>2</sup> <http://www.al-monitor.com/pulse/security/2014/09/turkey-syria-iraq-isis-artifacts-smuggling.html> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>3</sup> <http://www.wsj.com/articles/calculating-the-revenue-from-antiquities-to-islamic-state-1423657578> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>4</sup> <http://www.reuters.com/article/2015/02/12/us-mideast-crisis-un-idUSKBN0L-G1YN20150212> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>5</sup> <http://www.theguardian.com/world/2014/jun/15/iraq-isis-arrest-jihadists-wealth-power> [dostęp z dnia 7.08.2015].
- <sup>6</sup> <http://www.bbc.com/news/magazine-31485439> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>7</sup> <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/islamic-state/11640670/Islamic-State-sets-up-ministry-of-antiquities-to-reap-the-profits-of-pillaging.html> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>8</sup> <http://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2015/07/15/how-ancient-artifacts-looted-during-the-iraq-invasion-turned-up-in-the-house-of-an-islamic-state-leader/> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>9</sup> To dane z interaktywnej mapy stanowisk archeologicznych na obszarze konfliktu opublikowanej przez syryjską Generalną Dyrekcję Starożytności i Muzeów, dostępnej na stronie <http://www.dgam.gov.sy/index.php?d=314&id=1595> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>10</sup> Pominęto informacje o zniszczeniach wynikających bezpośrednio z działań wojennych, tzn. ostrzału, który nie był skierowany przeciwko zabytkom oraz eksplozji. W Aleppo niemal przez cały 2014 r. zabytki były niszczone wskutek eksplozji tzw. bomb tunelowych, wybuchających w podkopach pod budynkami.
- <sup>11</sup> Informacja ujęta dopiero w raporcie z 26 stycznia <http://www.asor-syrianheritage.org/syrian-heritage-initiative-weekly-report-25-january-26-2015/> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>12</sup> Raport z 12 stycznia 2015 <http://www.asor-syrianheritage.org/syrian-heritage-initiative-weekly-report-23-january-12-2015/> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>13</sup> Raport z 20 stycznia 2015, <http://www.asor-syrianheritage.org/syrian-heritage-initiative-weekly-report-24-january-20-2015/> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>14</sup> Raport z 26 stycznia 2015, <http://www.asor-syrianheritage.org/syrian-heritage-initiative-weekly-report-25-january-26-2015/> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>15</sup> Raport z 9 lutego 2015, <http://www.asor-syrianheritage.org/syrian-heritage-initiative-weekly-report-26-27-february-9-2015/>, dostęp z dnia 7.08.2015. Ponadto: <https://www.bostonglobe.com/news/world/2015/02/01/iraqi-libraries-ransacked-islamic-state-group-mosul/g5YDL4dV8kMDK01HGqQMhJ/story.html> [dostęp: 7.08.2015]. <https://www.bostonglobe.com/opinion/2015/02/06/isis-burns-books-and-people-but-ideas-will-remain/La1LDQkMyS5pRqjVAFmKJ/story.html> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>16</sup> Chyba najlepszą wizualizacją bezradności wobec postępów ISIS jest akcja tureckiego wojska, które 22 lutego przekroczyło syryjską granicę i ewakuowało szczątki Sulejmana Szacha, dziada twórcy Imperium Otomańskiego Otomana I, niszcząc jednocześnie jego grobowiec.
- <sup>17</sup> Ustalenia na podstawie wspólnego wysiłku miłośników asyriologii opisanych na stronie: <https://gatesofnineveh.wordpress.com/2015/02/27/assessing-the-damage-at-the-mosul-museum-part-1-the-assyrian-artifacts/> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>18</sup> Ustalenia na podstawie wspólnego wysiłku miłośników asyriologii opisanych na stronie: <https://gatesofnineveh.wordpress.com/2015/03/03/assessing-the-damage-at-the-mosul-museum-part-2-the-sculptures-from-hatra/> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>19</sup> <http://tribune.com.pk/story/830174/stolen-artefacts-funding-isis-military-operations> [dostęp: 7.08.2015].
- <sup>20</sup> <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/islamic-state/11811061/Islamic-State-jihadist-behead-top-archaeologist-in-Palmyra.html> [dostęp: 20.10.2015]; [http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/msz\\_potepia\\_zabojstwo\\_syryjskiego\\_archeologa\\_chaleda\\_al\\_as\\_aada](http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/msz_potepia_zabojstwo_syryjskiego_archeologa_chaleda_al_as_aada) [dostęp: 20.10.2015].

#### MARCIN SABACIŃSKI

Pracownik Narodowego Instytut Dziedzictwa. Absolwent archeologii na Uniwersytecie Warszawskim oraz podyplomowego studium „Ochrona i zarządzanie dziedzictwem archeologicznym” na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor kilkudziesięciu publikacji poświęconych ochronie dziedzictwa. W 2014 r. stypendysta prezydent. m.st. Warszawy w dziedzinie opieki nad zabytkami.